

Ludzie pracy wyrażają poparcie dla uchwały Rady Ministrów w sprawie walki ze spekulacją i domagają się surowych kar dla spekulantów

Ludzie pracy wyrażają jak najdalej idące poparcie dla uchwały Rady Ministrów, w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami. Do walki tej staje całe społeczeństwo, domagając się jak najsurowszych kar, dla szkodników gospodarczych. Walka ta to jeszcze jeden dowód troski Władzy Ludowej o masę pracującą. Robotnicy, studenci, urzędnicy, cały polski świat pracujący, wypowiadając się na temat uchwały, stwierdza, że przy wspólnym wysiłku wszystkich ludzi pracy z komisjami, spekulacja zostanie zlikwidowana.

Poniżej zamieszczamy wypowiedzi ludzi pracy z woj. krakowskiego.

UCHWAŁA Rady Ministrów o powołaniu Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu — wzywa do współpracy i współdziałania całego społeczeństwa.

Wśród nas na pewno nie znajdzie się nikt, kto by do współpracy tej nie przystąpił. Od dawna bowiem czekaliśmy na taką uchwałę, która położy kres wszelkim machinacjom spekulanta i umożliwi człowiekowi pracy zaoptymalizowanie się w artykule pierwszej potrzeby nie na tzw. „pasku”, lecz w uspołecznionych sklepach po normalnych cenach. W naszym interesie leży jak najszybsze zlikwidowanie spekulantów. Każdy kto zauważy jakiegoś nadużyte w handlu — natychmiast powinien o tym donieść Komisji do walki ze spekulacją. Jest to naszym obowiązkiem wobec Ludowej Ojczyzny i leży w naszym własnym interesie.

JULIA BAWOLSKA

Racjonalizator Krakowskich Zakładów Gumowych „Senperit”.

★
SPEKULANT i paskarz — to hieny żerujące na człowieku pracy, które korzystają z każdej okazji, aby wykorzystać innych i jak najbardziej napełnić swe kieszenie.

Z uznaniem wszyscy pracujący przyjeżdżają do pracy w sprawie walki ze spekulacją. Skończyła się już nielegalny handel. Dotychczas, nim zdążyliśmy wejść do sklepu, przed nami był już paskarz, który najlepsze materiały, czy też towary wykupił, sprzedając je później po wygórowanych cenach.

Teraz nareszcie skończyła się ich nieuczciwe zarobki! Przed nami zaś stoi nowe zadanie — jak najściślej pracować z nowopowołaną Komisją do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu.

JAN GROCHOT

Instruktor współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Okręgu Związków Zaw. Pracown. Przemysłu Spożywczego w Krakowie.

W 57 gminach woj. krakowskiego obchodzą dożynki Redakcja »Echa« wzięła udział w uroczystościach w Swoszowicach

W NIEDZIELĘ w 57 gminach woj. krakowskiego odbyły się uroczyste obchody dożynkowe. W wielu gminach chłopcy obchodzili dożynki razem z mieszkańcami miast, którzy licznie przybyli na uroczystości.

Imponująco wyglądały dożynki w Swoszowicach pod Krakowem, organizowane przy współdzieleniu redakcji „Echa Krakowskiego”. W obchodzie wzięła udział kilkunastu z rzeszy rolników z okolicznych wsi i licznie przybyli goście z miast.

Niemniej uroczysty przebieg miały dożynki w Węgrzech (powiat Kraków). Około 1.200 osób, a wśród nich przodujący w pracy robotnicy rolni i górnicy z wielkich salin oraz barwne grupy regionalne przemarszerowały w długim pochodzie przez wieś. W korowodzie wzięły udział udekorowane zieloną i transparentami traktory i maszyny rolnicze.

Po części oficjalnej wręczono wieniec dożynkowy przodownikom pracy. Otrzymał go m. in.: hodowca — Jan Banas, górnik Piotr Baran oraz wyróżniający się w pracy robotnicy rolni z PGR Prusy: Władysław Baran, Franciszek Sabal i Sebastian Katelcn.

Równie uroczysty przebieg miały dożynki w gminie Klimontów, Waganowice, Myślenice, Letownia i Gdów.

Echo KRAKOWSKIE

Rok IV

Kraków, Wtorek 28 sierpnia 1951 r.

N 230
(1782)

IMPONUJĄCA REWIA

Ludowego Lotnictwa Polskiego

odbyła się na Okęciu w Warszawie

W Krakowie na Błoniach
przyglądało się pokazom
ponad 90 tys. widzów

NIEDZIELNE pokazy z okazji Święta Lotnictwa zwały na Błonia około 90 tys. mieszkańców naszego miasta.

Pokazy rozpoczęły się o godz. 15. Po lotach szybowca „ABC”, wystartował szybowiec „Salamandra” pilotowany przez WANDE ZAJĄCZKOWSKĄ z krakowskiego aeroklubu. Następnie instruktorzy PLONDER i WOLAŃSKI pokazali zbranę publiczności akrobacje, wykonując pętle, beczki itp. W dalszej części pokazów z samolotu znajdującego się na wysokości 1100 m, wysoczył spadochroniarz KIELAR.

Pokazy trwały do godz. 17, tj. do chwili, gdy nad Błonią pojawił się samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot”, latający nad Krakowem z przodownikami pracy.

Pokazy zakończył wspaniały koncert orkiestry Filharmonii Krakowskiej, który spotkał się, jak zwykle, z serdecznym przyjęciem publiczności.

BLISKO 200 tys. mieszkańców Stolicy wypełniło dnia 26 bm. plac wokół lotniska Okęcie oraz przyległe place i ulice, aby uczestniczyć w uroczystościach obchodu Święta Lotnictwa Polskiego — wiernej strażnicy pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ludowej Ojczyzny.

PUNKTUALNIE o godz. 11 rozlega się dźwięki hymnu narodowego. Przybywa wicepremier Rządu RP Aleksander Zawadzki, któremu składa raport d-ca Wojsk Lotniczych gen. broni Jan Turkiel. Wicepremier Zawadzki przechodzi przed frontem Kompanii Honorowej.

NA trybunie honorowej miejsca zajmują: Członkowie Rady Państwa, wicepremierzy: Aleksander Zawadzki i

Polscy górnicy prześcignęli czas Meldunki o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych

W kopalni im. Pstrowskiego rębacz chodnikowy Paweł Bek kończy już realizację zadań planowanych na pierwszą połowę 6-latk.

Realizację zadań pierwszych trzech lat Planu 6-letniego kończą również w tej kopalni — zespół chodnikowy Herma na Miszki oraz brygada ścianowa Pawła Kulczaka. Brygadziści Miszka zarobili np. w lipcu 2000 zł, członkowie jego zespołu niewiele mniej.

Inny zespół chodnikowy kopalni „Pstrowski”, kierowany przez rębacza Juliana Wójcika, który ukończył już przedterminowo realizację tegorocznych zadań wydobycia węgla — wykonuje obecnie ponad 350% normy. Zespół Wójcika stosuje w pracy system wieloproduktowy. Wójcik zarobił w lipcu 2348 zł, a członkowie jego zespołu około 2000 zł.

O wydobyciu ostatniej tony węgla, przewidzianej planem na rok 1951, zameldowały również czołowe zespoły górnicze kopalni „Szombierki”.

Nowy błyskawiczny konkurs »Echa« na str. 4

Antoni Korzycki na czele członków Rządu, sekretarza KC PZPR: Edward Ochab i Zenon Nowak, Szeft Sztabu Generalnego WP, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Korczyński, Szeft Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski, Sekretarz KW PZPR Władysław Wicha, prezes ZG Ligi Lotniczej Inż. Sergiusz Minorowski, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy i inni.

Obecni są również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie wraz z attache wojskowymi.

Orkiestra gra hymn narodowy. Przewodnik wyszkolenia bojowego i politycznego oficer Bolesław Sierociński wciąga na maszt flagę narodową. Po chwili rozbrzmiewają dźwięki fanfar.

Sprzedaż trybun wznoszą się i szybują w niebo kolorowe baloniki. Na balonikach napisy: Stalin — Bierut — Pokój. Zgromadzone tłumy biją długotrwałe oklaski.

NA tle nieba, tuż nad trybuną, ukazują się sylwetki trzech samolotów. Są to samoloty sportowe. Nad każdym z nich powiewa flaga: biało-czerwona, czerwona i niebieska. Z trybun zrywają się oklaski. Pokazy rozpoczął.

Z NOWU słychać szum motorów. Na pełnym gazie, pojawiają się nad lotniskiem trzy maszyny „Zuch 2”. Jak po sznurku skręcają się w zawrotną spiralę, z której wypryskują potężną świecą w górę, by za chwilę przez skrzydło przewalić się, w brawurowej beczce.

(Dokończenie na str. 2)

Wykretna odpowiedź Amerykanów szczytem bezczelności i łobuzerstwa

Ridgway usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność za zbombardowanie neutralnej strefy Kaesongu

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin donosi, że depesza przesłana w dniu 25 sierpnia przez Ridgway'a do dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej generała Kim Ir Sena i dowódcy ochotników chińskich generała Peng Teh-hueia w odpowiedzi na ich stanowczy protest z 23 sierpnia przeciwko zbombardowaniu przez Amerykanów neutralnej strefy Kaesongu, jest szczytem bezczelności i łobuzerstwa.

Ridgway nie ośmiela się wspominać o żadnym z niezbitych dowódców zbrodni dokonanej przez lotnictwo amerykańskie, jaką było zbombardowanie neutralnej strefy Kaesongu i ucieka się do zwykłych kłamstw, twierdząc, iż:

„...wysłałem dowódcę moich wojsk lądowych, morskich i powietrznych zapewnili mnie na piśmie, że żadna z podległych im jednostek nie naruszyła, ani nie mogła naruszyć neutralnej strefy Kaesongu, we wspomnianych okolicznościach...”

Każdy rozumie że jest to najordynarniejszy wykret — stwierdza agencja Nowych Chin. Jak widać, amerykańscy oficerowie łącznikowi początkowo nie chcieli przybyć na miejsce zbrodni doko-

Naród radziecki radośnie obchodził Dzień Górnika Józef Stalin w prezydium honorowym Centralnej Akademii w Moskwie



Paweł Krotow i Foma Proskurin z kopalni 17-17 (bis) cieszą się z kwiatów przyniesionych im przez pionierów.

MOSKWA,

UROZCZYSCIE i radośnie, w atmosferze dumy z osiągniętych sukcesów, obchodzili górnicy radzieccy, a wraz z nimi cały naród — Dzień Górnika. Centralna Akademia, poświęcona Dniu Górnika, odbyła się w Moskwie, w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

Uczestnicy Akademii, w atmosferze ogromnego entuzjazmu, wybrali do prezydium honorowego członków Biura Politycznego KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele. Referat poświęcony Dniu Górnika wygłosił minister przemysłu węglowego ZSRR — Aleksander Zasiadko. Mówca wskazał na wspaniałe sukcesy, osiągnięte przez radziecki przemysł węglowy w dziele wyposażenia kopalń w najnowocześniejszy sprzęt techniczny oraz na troskliwą opiekę, jaką partia bolszewicka, rząd radziecki i osobiście Stalin otaczają górników.

Minister Zasiadko stwierdził m. in., że w tym samym czasie, kiedy przemysł węglowy krajów kapitalistycznych chylił się ku upadkowi, przemysł węglowy ZSRR kroczył drogą postępu i rozwoju. Wzrost wydobycia węgla i wydajności pracy górników kraju radzieckiego oparte są na wysokim stopniu mechanizacji prac górniczych. Radziecki przemysł węglowy — oświadczył min. Zasiadko — zajmuje pod względem wyposażenia technicznego pierwsze miejsce na świecie. W kopalniach ZSRR pracują tysiące najnowocześniejszych maszyn górniczych i urządzeń, skonstruowanych przez inżynierów radzieckich.

List górników radzieckich do Stalina

W ZWIĄZKU z Dniem Górnika, górnicy ZSRR wystosowali list do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stalina.

W liście tym, opublikowanym na łamach prasy radzieckiej, górnicy ZSRR zobowiązują się m. in. w ciągu 4 miesięcy, które pozostały do końca 1951 r., wydobycie ponad plan — 700.000 ton węgla i 200.000 ton węgla koksującego.

Cała prasa radziecka poświęca artykuły wspaniałym sukcesom górników i przemysłu węglowego ZSRR.

Międzynarodowa konferencja w obronie praw młodzieży

BERLIN,

OBRADUJĄCA w tych dniach w Berlinie Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uchwaliła rezolucję w sprawie zwolnienia międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży.

Wobec wzmaganania się w szeregu krajach ofensyw na polityczne i ekonomiczne prawa młodzieży, niezbędna jest bardziej niż kiedykolwiek jedność i solidarność całej młodzieży, walczącej o swe prawa. Traktując tę walkę jako część walki narodów o pokój, demokrację i lepszą przyszłość, Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej popiera inicjatywę organizacji międzynarodowej konferencji w 1952 roku międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży.

Wicepremier Chelchowski złożył w imieniu Rządu RP budowniczym mostu podziękowanie za ofiarne prace i życzył im dalszych sukcesów w pracy ku chwale Polski Ludowej.

Z kolei przemawiał wiceмін. Strzelecki.

Najdłuższy w Polsce most kolejowo- drogowy otwarto wczoraj w Grudziądzu Przemówienie wicepremiera Chelchowskiego

W GRUDZIĄDZU dnia 26 bm. oddany został do użytku na dwa miesiące przed terminem najdłuższy z wybudowanych w Polsce po wojnie — most kolejowo-drogowy na Wiśle. Dzięki otwarciu mostu, skrócony został o blisko 2 godziny dojazd kolejowy z Grudziądza do Bydgoszczy. Most, do którego budowy zużyto m. in. ponad 12 tys. ton żelaza, wykonany został w rekordowym czasie — 14 miesięcy.

W CZASIE uroczystości otwarcia mostu, w której brały udział załogi „Mostostalu”, PPRK oraz wielotysięczne rzesze ludności, przemówił do zebranych wicepremier Hilary Chelchowski.

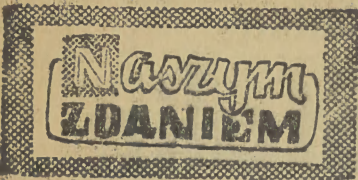
Podkreśliwszy, że każdy nowy obiekt przyczynia się do podniesienia i usprawnienia życia gospodarstwa naszego, przemówił do zebranych wicepremier Hilary Chelchowski, mówca oświadczył m. in.:

„Historia i doświadczenia dnia codziennego uczą nas, że na trudności i przeszkody napotykamy nie tylko w okresie budowy czy odbudowy. Również i w okresie użytkowania danego obiektu zadaniem naszym jest zabezpieczyć go przed wrogiem, Imperializm amerykański usiłuje, poprzez swoich agentów i zdrajców Ojczyzny, zahamować nasze tempo pracy. Dlatego klasa robotnicza, masy pracujące winny wzmocnić w jeszcze większym stopniu czujność w stosunku do agentów imperializmu, odczujmy powszechną opiekę i troskę każdego obiektu”.

„Od was, obywatele i towarzysze, od waszej świadomości, od waszego wysiłku i troski przede wszystkim zależy, by pokrzyżować wszelkie zamiary wroga. Najlepszym dowodem, że lud pracujący zdaje sobie z tego sprawę — był ostatni proces w Warszawie, który wykazał, że agenci imperializmu nie mają w Polsce żadnego oparcia — wykazał także sprawność aparatu państwowego i czujność społeczeństwa wobec wroga.”

Wicepremier Chelchowski złożył w imieniu Rządu RP budowniczym mostu podziękowanie za ofiarne prace i życzył im dalszych sukcesów w pracy ku chwale Polski Ludowej.

Z kolei przemawiał wiceмін. Strzelecki.



Ofensywa przeciw spekulantom

Z ZADOWOLENIEM i aprobatą przyjął każdy uczelewy czołwiek wezwanie Rządu do wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Wszyscy bowiem nienawidzimy spekulantów a ostatnia uchwała Rady Ministrów daje każdemu możliwość czynnego udziału w walce z tymi którzy wykorzystując chwilowe braki na rynku żerują na kieszeniach i żołądkach ludzi pracy.

Doniosła uchwała Rady Ministrów, podyktowana troską o interesy mas pracujących, wskazuje na nowy typ szkodnika, jaki pojawił się w warunkach handlu uspołecznionego. Są to handlarze lańcuszkowi, stojący w ogonkach przed sklepami uspołecznionymi, aby wykupować towary dla odsprzedaży po wysokiej cenie, dalej „przemysłnicy mięsa z tajnego uboju, mięsa które nie rzadko pochodzi od zwierząt chorych lub padłych, wreszcie są nimi nieuczciwi pracownicy handlu uspołecznionego, ukrywający to wary dla swoich wspólników spekulantów, a również i ci wszyscy, którzy gromadzą nadmierne zapasy, przez co stają się współwinnymi dezorganizacji rynku.

Ofensywę przeciwko tym elementom podejmują dziś wszystkie uczelewy ludzie pracy. W całej Polsce rozpoczęły już działalność Komisje do Walki ze Spekulacją, którym pomoc zaoferowali członkowie związków zawodowych, Ligii Kobiet, ZMP, Zw. Sam. Chłopskiej itd.

Pracownicy handlu uspołecznionego również walczyli się do walki ze spekulacją, kumoterstwem i handlem lańcuszkowym. Pozwoli to oczyścić nasz rynek ze szkodników, postawić ich zamiast w ogonkach przed oblicze ludowego wymiaru sprawiedliwości, gdzie otrzymają zasłużone kary za swój nieuczynny proceder.

Prawda w walce z oszczerstwem

RZĄD ZSRR zawsze uważał, że najlepszym sposobem zapoznania narodów z życiem w Związku Radzieckim, zapoznania ich ze wspaniałymi osiągnięciami Kraju Socjalizmu, to najlepszą odpowiedzią na oszczerstwa propagandy imperialistycznej jest umożliwienie jak najliczniejszej delegacji zagranicznej zwiedzenia ZSRR.

Przedstawiciele innych narodów przyjmują się w Związku Radzieckim niezwykle serdecznie i robi się wszystko, by mogli oni w sposób jak najszerszy zapoznać się z życiem ludzi radzieckich. Wiedzą o tym doskonale polscy robotnicy, polscy chłopcy, przedstawiciele polskiego świata nauki i sztuki, którzy wyjeżdżali do ZSRR na zaproszenie rządu lub poszczególnych organizacji i instytucji radzieckich. Również licznie udają się do Związku Radzieckiego delegacje narodów krajów kapitalistycznych. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu chociażby ostatnich kilku miesięcy, przebywały w ZSRR delegacje związkowców amerykańskich i brytyjskich, młodzieży szwedzkiej, austriackich nauczycieli, kwaków brytyjskich oraz delegacje hinduskie, holenderskie i fińskie. Zwiedzały one poszczególne miasta radzieckie, radziecką wieś, radzieckie kółkoży, sowchozy, fabryki, szpitale, szkoły, żłobki.

To o czym przekonywały się amerykańscy czy angielscy robotnicy i inteligenci, jakie są wrażenia tych wszystkich ludzi, karmionych w swoim kraju przez długie lata fałszywą oszczerczą propagandą, która rzuca przedstawiać życie w Związku Radzieckim w ciemnych barwach? Słuchajmy po wypowiedzi pracownika londyńskiego metro Mac Collougha, który po powrocie do Anglii stwierdził wręcz: „Obraz Związku Radzieckiego jaki maluje prasa kapitalistyczna jest absolutnie niepodobny do prawdziwego stanu rzeczy”.

Szczególnie znamienne jest sprawozdanie amerykańskiej delegacji związkowej, która spędziła 3 tygodnie w Związku Radzieckim. Sprawozdanie to mówi o woli pokoju narodu radzieckiego, o przyjaznym i opartym na szacunku stosunku narodu radzieckiego do innych narodów, a w tym też do narodu amerykańskiego, o nienawiści ludzi radzieckich do wojny.

Na rewii polskiego lotnictwa samoloty szybkie jak błyskawica wzbudziły entuzjazm publiczności

■ Akrobacje odrzutowców i maszyn pościgowych ■ Desant spadochronowy ■ Ewolucje szybowcowe

(Dokończenie ze str. 1)

SZUM, motorów nie ustaje. Na błękitnym niebie ukazują się teraz dwa srebrne samoloty „J ak - 18”, radzieckiej produkcji. — Uwaga. Zobaczymy teraz akrobację lustrzaną — słychać głos sprawozdawcy przez megafony.

Akrobacja lustrzana jest jednym z najciekawszych punktów pokazów lotniczych. Piloci wykonują identyczne figury, w przeciwnych stronach. Jeden samolot jest jakby odbiciem drugiego w lustrze.

Szkodnicy społeczni wędrują do więzienia i obozów pracy Surowe kary za spekulację mięsem

W DALSZYM ciągu Delegatury Komisji Specjalnej i Sądy Wojewódzkie skazują na kary obozu pracy lub więzienia spekulantów zawodowo uprawiających nielegalny ubój bydła i paskarski handel mięsem. Do ujawnienia i ukarania szkodników gospodarczych przyczynia się w dużym stopniu świadoma postawa społeczeństwa, które z oburzeniem i pogardą piętnuje przestępstwa machinacje spekulantów, pragnących dorobić się na cudzej krzywdzie i utrudnić planową gospodarkę mięsem.

W OSTATNICH dniach Sąd Wojewódzki w Opolu rozpatrzył w trybie dorocznym sprawę Józefa Miedzioła i jego syna Józefa Miedzioła z Lublińca w pow. opolskim, którzy od dłuższego czasu uprawiali na szeroką skalę nielegalny ubój i paskarski handel mięsem. Główny oskarżony Józef Miedzioła — syn — byłby referentem skupu zwierząt w gminie spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lublińcu, sabotował akcje skupu żywa, odmawiał kontraktacji. Równocześnie zwożoną przez chłopów trzodę chlewną i bydło skupował na użytek własny. W machinacjach tych pomagał mu ojciec, właściciel 20-hektarowego gospodarstwa, który zajmował się ubojem zwierząt i ich sprzedażą.

Sąd wojewódzki, biorąc pod uwagę wybitną szkodliwość społeczną czynów oskarżonych i wykorzystywanie stanowiska służbowego w Gminnej Spółdzielni przez Miedzioła — syna, wydał wyrok skazujący Józefa Miedzioła — syna na 3 lata więzienia, zaś jego ojca na 3 miesięcy więzienia.

RÓWNIŻ Delegatury Komisji Specjalnej wydały ostatnio kilka orzeczeń skazujących spekulantów na oboz pracy. Tadeusz Wilk, pracownik Gminnej Spółdzielni w Bliższykach, pow. głubczycki, skazany został na 24 miesiące obozu pracy za nielegalny ubój żywa oraz za paskarski handel mięsem.

Henryk Nowik, pracownik PSS w Paźkowicach, pow. Nysa, który dokonywał uboju i przerobu mięsa w warunkach urągających wszelkim pojęciom higieny, skazany został na 18 miesięcy obozu pracy. Badania mięsa, które sprzedawał, wykazały, że zagrożone ono było różycą i innymi chorobami, bardzo groźnymi dla zdrowia ludności.

Surową karę poniósł również Erwin Szrama, pracownik szpitala w Branicach, pow. Głubczyce, który za nielegalny ubój świń skierowany został przez Komisję Specjalną na 12 miesięcy do obozu pracy.

Notoryczny spekulant Jan Smorawski, rzeźnik z Kramka-Dembiec, pow. koniński, który zawodowo trudnił się nielegalnym handlem mięsa i wyrobami mięsnymi oraz dokonywał potajemnych uboju, umieszczony został w obozie pracy na okres 24 miesięcy.

Za opublikowanie tego sprawozdania reakcyjna prasa amerykańska obrzuciła członków delegacji stękiem ordynarynych obelg, a amerykański Departament Stanu postanowił odebrać im paszporty.

Dwa świąty. Jeden, Związek Radziecki, który wszystko czyni, co leży w jego mocy, by narody poznały prawdę. Drugi, którego głównym przedstawicielem są amerykańscy imperialiści, boi się prawdy, unika jej, wszystko czyni, by przy pomocy kłamstw i oszczerstw siać nienawiść między narodami, używając oszczerstw, przygotować grunt pod nową wojnę.

Alc tak, jak życie jest silniejsze od śmierci, tak prawda jest silniejsza od kłamstwa. Wspólny wysiłek narodów pozwoli dopiąć celu, jakim jest izolowanie kłamców i oszczerców.

Uciecha wartok motorów. Nad lotniskiem ukazują się 10 jednakowych szybowców „Mucha”, sunących bezgłośnie po niebie. Nagle pierwszy szybowiec wykonuje zgrabną pętlę i wpada w korkociąg. Pozostałe szybowce idą w ślad za nim, wykonując te same figury Widok imponujący. Co za opowiadanie szybowca, co za precyzyjne ruchy.

Akrobacje te wykonuje 10 młodych ZMP-owców, pilotów wyszkolonych w Odrodzonej Polsce, przez Ligę Lotniczą. Zespół ten zwany jest wśród kolegów popularnie „Cyrkiem Janowskiego”. Szybowce wychodzą z korkociągu i po kilku akrobacjach, niziutko, tuż nad ziemią przelatują nad trybunami i z szumem lotek siadają, jeden obok drugiego, na zielonej trawie lotniska.

Na niebie ukazują się znowu szybowce. Leci do tyłu. Jest to prototyp nowego szybowca polskiej konstrukcji „Kaczka”. Prowadzony pewną ręką pilota, związa się sprawnie w boczki i pętle. Kolejno nadlatują teraz prototypy: szybowca „Nietoperz” i samolotów silnikowych „Miś” i „Junak”.

Z SZYBKością BŁYSKAWICY

MIEJSCE szybowców i maszyn sportowych zajmują z kolei samoloty wojskowe. Dwupłatowce UT - 2 zadziwiają publiczność różnorodnymi karkołomnymi figurami akrobatycznymi. Zdumienie ogarnia widzów, gdy nad lotniskiem, z szybkością błyskawicy, przelatują 3 srebrzyste samoloty odrzutowe, które w ciągu kilku sekund giną z oczu. To najnowsze, obecnie produkowane samoloty radzieckie.

Burliwym oklaskom nie ma końca. Padają okrzyki na cześć odrodzonego lotnictwa Polski Ludowej, na cześć młodych pilotów, doskonale wyszkolonych i wspaniałych panujących nad maszynami.

Coraz to inne samoloty pojawiają się nad lotniskiem, coraz to ciekawsze są akrobacje i powietrzne popisy zręczności. Samoloty pościgowe, odrzutowe, odrzutowe ultrazwrotne i wywiadowcze dają wszystkim obraz potęgi ludowego lotnictwa polskiego.

Grupą samolotów dowodzi oficer Stanisław Wiącek. W jego grupie dwaj bracia oficerowie — Stanisław i Kazimierz Tanana. Wszyscy trzej tajniki wyższego pilotażu poznali w odrodzonym lotnictwie polskim. Nauczycielami ich byli radzieccy instruktorzy. Im to wspaniałą sprawność techniczną i kunszt pilotażu grupowego zawdzięcza oficerowie Wiącek, Tanana i inni — oficerowie i instruktorzy ludowego lotnictwa, dziś już wychowawcy nowych młodych kadr.

Nota rządu węgierskiego do USA

BUDAPEST, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej w odpowiedzi na notę rządu USA proponującą anulowanie VII rozdziału układu o przyjaźni, stosunkach handlowych i prawach konsularnych z 24.6.1925 r., wyśtosoowało do poselstwa Stanów Zjednoczonych notę, w której podkreśla, że rząd amerykański dał nowy przykład nieprzyjaznej polityki wobec narodu węgierskiego. Rząd USA oznajmił w swej nodzie, że w razie odrzucenia propozycji anulowania VII rozdziału, wypowiada cały układ.

Nota węgierska wylicza w zakończeniu dyskryminacyjne zarządzenia Stanów Zjednoczonych w stosunkach handlowych z Węgrami i stwierdza, że rząd węgierski odrzuca propozycję poczynienia jakichkolwiek zmian w układzie z 24 czerwca 1925 roku.

Nota węgierska wylicza w zakończeniu dyskryminacyjne zarządzenia Stanów Zjednoczonych w stosunkach handlowych z Węgrami i stwierdza, że rząd węgierski odrzuca propozycję poczynienia jakichkolwiek zmian w układzie z 24 czerwca 1925 roku.

nana i inni — oficerowie i instruktorzy ludowego lotnictwa, dziś już wychowawcy nowych młodych kadr.

Takiego pokazu lotnictwa wojskowego Polska nie widziała nigdy, nigdy nasze lotnictwo nie miało takich wspaniałych maszyn, nigdy nasi lotnicy nie byli tak znakomicie wyszkoleni.

LE oto nowa atrakcja. Skoki spadochronowe. Od lecącego na dużej wysokości szybowca odrywa się nagle jakiś punkt. Po chwili wykłwita nad nim spadochron. To podporucznik Kwaśniewski wykonał skok z szybowca. Nagle skoczek odrywa się od spadochronu i z zawrotną szybkością spada w dół.

Czyżby wypadek? Nie. Już nisko nad ziemią, nad spadającym, wykłwita drugi spadochron. Wszyscy oddychają z ulgą. Był to tylko tak zwany skok piętrowy. Spadochroniarz ładuje napięcie trybuny i kłania się, oklaskującym go serdecznie widzom.

80-OSOBOWY DESANT

LE już skaczą następni. Wszyscy otwierają spadochrony dopiero nisko nad ziemią. Nad lotniskiem szubują teraz wielkie samoloty transportowe. Tuż nad trybuną przez otwarte drzwi maszyn wyskakują skoczki, za nim drugi, trzeci, dziesiąty. W różnych odstępach spływają ku ziemi, kołysząc się na różnokolorowych spadochronach. Z innych samolotów również wysypują się skoczki. Całe niebo nad lotniskiem pokryło się w jednej chwili barwnymi spadochronami. To wielki 80-osobowy desant spadochronowy. Piękne to widowisko, toteż publiczność nie szczędzi oklasków dzielnyemu skoczkom.

To już koniec pokazów. Rozentuzjazmowani warszawczycy odchodzą się, do czekających w pobliżu autobusów. Dwie godziny emocji i niezapomnianych wrażeń pozostała w pamięci każdego na długo. Wszyscy są dumni z naszego potężnego odrodzonego lotnictwa polskiego, które obok produkującego w świecie lotnictwa radzieckiego, czujnie stoi na straży pokojowej twórczej pracy.

Elektrownia-gigant rośnie w woj. katowickim

W SERCU przemysłowym Polski, w woj. katowickim, szybko rośnie nowoczesna elektrownia — gigant, która zaszkodzi rosnące z dnia na dzień potrzeby rozbudowującego się przemysłu śląskiego.

Za kilka miesięcy pierwszy turboszpół nowowbudowanej elektrowni w Miechowicach zasili energią elektryczną nasze kopalnie, poruszając dziesiątki nowoczesnych węgarek, transporterów, kombajnów węgłowych, dostarczą mocy mechanizmom, ułatwiający pracę ludzką w hutach i fabrykach. Będzie to pierwszy etap pracy miechowskiej elektrowni w służbie pokojowego budownictwa.

W następnych latach gigant wytworzy energię elektryczną o mocy i ilości kilkakrotnie przewyższającą zużycie naszej stolicy. W tym czasie miechowska elektrownia stanie się jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie.

Niedyskrecje

Zgodnie z prawem

NIEDAWNO władze francuskie w Tunisie wydały nakaz wyśiedlenia z Tunisu członka Światowej Rady Pokoju, przewodniczącego algierskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Abderahama Buszama. Władze francuskie wydając ten nakaz działały oczywiście „zgodnie z prawem”, gdyż na podstawie... edyktu królewskiego z 1888 r.

Nieboszczyk król Aderababas nie przypuszczał chyba, że wydany przed 170 laty jego edykt posłuży francuskim imperialistom jako atut w walce z bojownikami o pokój.

Lud Warszawy złożył hołd pamięci poległych bohaterów AL

DNIA 26 bm. w 7 rocznicę śmierci członków Warszawskiego Sztabu Armii Ludowej: Bolesława Kowalskiego, Stanisława Nowickiego, Stanisława Kurlanda, Edwarda Lanoty, Henryka Woźniaka i „Nastka” Matywieckiego, poległych w powstaniu warszawskim, nad grobem bohaterów bojowników o wyzwolenie narodu i społeczeństwa polskiego — zebrały się liczne delegacje warszawskich zakładów pracy i organizacji masowych z pocztami sztandarowymi.

Przemawiając do zebranych, przedstawiciel Wojska Polskiego — Mieczysław Wertyński, podkreślił zasługi położone przez Armię Ludową i jej przywódców w walce z hitlerowskim okupantem.

Wśród głębokiej ciszy, na grobie złożyli wieńce przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej, Wojska Polskiego, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Warszawskiej Rady Zw. Zaw., Komitetu Dzielnicowego PZPR — Starówka, ZMP oraz przedstawiciele warszawskich zakładów pracy.

Na rzecz pokoju manifestują chłopcy w czasie uroczystości dożynkowych

W NIEDZIELĘ chłopcy z kilkuset gmin w całym kraju manifestowali na tradycyjnych obchodach dożynkowych swoją radość z osiągnięć produkcyjnych. Podsumowując znaczne wyniki całorocznej pracy, chłopcy w meldunkach i w napisach na transparentach, nie sionych w barwnych korowodach żniwnych, wyrażali zapewnienia, że wzmagać będą wysiłki, aby w pełni wykonać plan skupu zboża, plany kontraktacji roślin i trzody chlewniej i aby jeszcze lepiej niż w latach poprzednich przeprowadzić prace jesienne dla osiągnięcia wyższych urodzajów.

Uroczystości dożynkowe wszędzie przeradzały się w chłopięce manifestacje na rzecz pokoju i ostro tego pokoju — Związku Radzieckiego.

Z bogatymi osiągnięciami przy bywali na dożynki członkowie spółdzielni produkcyjnych. W czasie dożynek w Wierzbicy w pow. Pułtusk chłopcy z okolicznych wsi podziwiali 13 nowozwieszonych pięknych domków, należących do członków spółdzielni oraz nowoczesną oborę, w której spółdzielnia ma już 29 krów dojnych. Spółdzielcy z Wierzbicy uzyskali w tym roku plony o 6—9 q wyższe niż ich sąsiedzi, gospodarujący indywidualnie. Spółdzielcy ze Stanisławowa w pow. warszawskim szczyli się zbiorami o 3—4 q z ha lepszymi niż plony we wsiach sąsiednich.

Tegoroczne dożynki w wielkości gmin stały się okazją do zmanifestowania nierozrwalnej więzi, łączącej pracujące chłopstwo z ludowym Wojskiem Polskim, którego delegacje uczestniczyły w licznych obchodach. Gorąco wyrażali swe uczucia dla żołnierzy Polski Ludowej m. in. mieszkańcy wsi Witowo w pow. Piotrków. W czasie dożynek otwarto tu nowy most, wzniesiono w tym samym wysiłkiem ludności Witowa i żołnierzy.

Bohaterowie warszawskiego ludu

BYŁ upalny sierpień 1944 roku. Ginał lud stolicy, który padł ofiarą perfidnej gry politycznej burżuazyjnych zdrajców Polski. Powstanie — oszukańcza demonstracja burżuazji przeciwko naciągającej ze wschodu Armii Radzieckiej i Odrodzonemu Wojsku Polskiemu — kosztowało już Warszawę wiele tysięcy ofiar.

Nad miastem grasowały bezkarnie śmiercionośne „Stukasy”, a sztab Bora Komorowskiego prowa dził narady z hitlerowcami celem nawiązania bandyckiej współpracy przeciwko polskiej lewicy i niosącej nam wolność Armii Radzieckiej.

Armia Ludowa była tą siłą, która od początku swego istnienia prowadziła konsekwentnie bohaterką walkę z hitlerowskim najeźdźcą. Nie zabrakło AL-owców na żadnym odcinku walki przeciw faszystowskiemu okupantowi. W czasie powstania walczyli na najbardziej zagrożonych barykadach. Przeciwdziałali się z całą mocą zatrutej propagandzie dowództwa AK, żołnierze Armii Ludowej na barykadach Warszawy bronili ludu stolicy przed hordami faszystów.

W DOMU przy ul. Freta 16 w małej sklepionej izbie, której okna zasłonięto resztkami mebli skromnego mieszkania, zbierał się warszawski sztab Armii Ludowej na odprawę. Oficerowie przychodzili zakurzeni, brudni, wprost z barykad.

W dniu 26 sierpnia 1944 roku w kwatrze dowództwa AL odbywała się ostatnia odprawa. Wszyscy byli zmęczeni do ostatnich granic. Zeszli na chwilę z pozycji, aby opracować plan dalszego działania, plan obrony kilku zaledwie pozostałych jeszcze w rękach powstańców ulic Starego Miasta.

Podczas bez przerwy trwającego nalotu, budynek, w którym znajdował się sztab AL, trafiony został trzema bombami. Natychmiastowa akcja ratownicza nie dała rezultatu. Członkowie sztabu Armii Ludowej na miasto Warszawę polegli pod gruzami.

Ostatni meldunek ze Starego Miasta z dnia 30 sierpnia donosił o śmierci pięciu bohaterów. Zginęli: mjr. Bolesław Kowalski — „Ryszard”, mjr. Stanisław Nowicki — „Feliks”, kpt. Edward Lanota — „Edward”, kpt. Stanisław Kurland — „Krzemiński”, por. Anastazy Matywiecki — „Nastek”.

W siódmą rocznicę bohaterskiej śmierci dowódców warszawskich oddziałów Armii Ludowej, nowe mury zwycięsko wypierają ślady zniszczeń na Starym Mieście. Nowe domy budują ludzie, którzy ze czcią wymawiają nazwiska poległych w walce z faszyzmem o wolność i socjalizm. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci bohaterowie warszawskiego ludu.

9.200 żołnierzy i oficerów stracili w ciągu tygodnia agresorzy w Korei

PEKIN,

W KOMUNIKACIE ogłoszonym 26 sierpnia w Phenjanie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy odparają na wszystkich frontach ataki wojsk nieprzyjacielskich, za dając im straty w ludziach i sprzęcie.

Korespondent agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w okresie pięciu dni — od 15 do 21 sierpnia straty wojsk napastniczych wyniosły w zabitych, rannych i wziętych do niewoli ponad 9.200 żołnierzy i oficerów, — w tym przeszło 3.200 Amerykanów.

W tym samym okresie czasu zestrzelono lub uszkodzono 30 samolotów nieprzyjacielskich.



Codziennie z lotniska w Balicach startują szybownicy

z krakowskiego aeroklubu ZMP

»Salamandry« i »Muchy« demonstrują efektowne akrobacje

Na terenie gromady Balice znajduje się lotnisko szybownicze krakowskiego Aeroklubu ZMP.

»Salamandra« wylądowała przepięknie. Instruktor kiwa głową z uznaniem.

Z kolei startują pilot Szymońska na »Komarze« i pilot Jadwiga Brynierska na »Musze«.

Każdy zakończony lot skrupulatnie jest notowany, a wieczorem omawiany przez instruktora.

Aż do samego wieczora na lotnisku nie ustaje praca. Dopiero o zmroku szybownicy wędrują do hangaru.

Co, gdzie, kiedy.



Teatr im. Słowackiego: g. 19 »Nie trzeba się zrzekać«.

Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 »Clotunia«.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — »Nawojka« w Barbakanie.

Teatr Grotteska: nieczynny.



Apollo: »Romans z kontrabasem« i filmy kukielkowo — rysunkowe, godz. 16, 18, 20.

Młoda Gwardia: »Zaczarowany świat« godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Warszawa: »Zasadzka«. Nadpr. Opole: »Dziewczyna u źródła«.

»Kraów i Ziemia Krakowska w dokumentacji archiwalnej«.

»Przemysł artystyczny« oraz »Kobierce ludów«.

Oświetlona Wystawa Okręgowa ul. Świerczewskiego.

Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22.

Wystawa »Dawne warownie Krakowa«.

Pałac Sztuki: Wystawa pt. »Kraów i Ziemia Krakowska«.

Dom Plastyków: Wystawa warszawskiego okręgu ZPAP.

DZUR POŁOŻNICZY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach...

DZURY APTEK. Rynek Gł. 42, Grodzka 17, pl. Matejki 2.

RADIO. WTOREK. 5.10 Audycja dla wsi.

5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy.

17.45 Polska pieśń masowa. 18.00 Audycja dla dzieci.

19.00 Nasi korespondenci donoszą — aud. smuz. w oprac. Ireny Zyczynskiej.

Ponadto na fal 1322 m. od godz. 6.50 do 9.45 muzyka poranna.

J. Karbowski wystąpi wkrótce w Krakowie.

Nowy zarząd krakowskiego ZPAP.

Ostatnio ukonstytuował się nowy zarząd okręgowego Związku Polskich Artystów-Plastyków w Krakowie.

Nauczyciele szkół zawodowych obradowali nad programem i zadaniami bieżącego roku szkolnego

Wezorem odbyły się w Krakowie rejonowe konferencje nauczycieli szkół zawodowych.

Ponad 1.000 ton złomu zebrano już w Krakowie

Zorganizowanie społecznej akcji zbiórki złomu i odpadków użytkowych — wzbudziło żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa.

2 września kiermasz wydawnictw szkolnych

W niedzielę 2 września br. »Dom Książki« urządza w Krakowie wielki kiermasz wydawnictw szkolnych.

SZYBOWIEC ląduje w pobliżu hangaru. Na pole startowe podąża jakaś grupka ludzi.

Rozpoczyna się dzień pracy. Na starcie stanął szybowiec polskiej produkcji, klub Krakowskiego Aeroklubu — »Salamandra«.

Tylko uważaj, nie rób głupstw — woła instruktor Henryk Kielkowski.

»Start! »Salamandra« wzbija się w powietrze i po chwili zatacza koło nad naszymi głowami.

Przedłużanie ważności kart tramwajowych i autobusowych

Przedłużanie ważności ulgowych biletów normalnych kart abonamentowych na wrzesień 1951, rozpoczyna się w dniu 27.8. br.

Nowe zgłoszenia abonentów ulgowych zatapia tylko biuro sprządaży przy ul. św. Wawrzyńca 13.

Młodzież szkolna pragnąca zaopatrzyć się w ulgowe bilety tramwajowe i autobusowe winna przedłożyć zbiorowe zaświadczenie sporządzone wydziałami przez poszczególne uczelnie.

Komisja społeczna przy PTTK opiekuje się zabytkami w Krakowie i województwie

PRZY Zarządzie Okręgowym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego powołano do życia Społeczną Komisję Opieki nad Zabytkami.

Czytelnicy piszą

JESZCZE COŚ O WYROZUMIAŁOŚCI. Do naszej Redakcji przyszedł list od Czytelniczki, w którym donoszą nam one o dziwnych zwyczajach panujących na stacji PKS.

Otóż 12 bm. w autobusie nr 4866 odchodzącym z Nowej Huty do Krakowa o godz. 18.55 brakło miejsca dla wszystkich pragnących dostać się do miasta.

Najdziwniejszym jednak jest fakt, że powiadomiony o tym nazajutrz kierownik stacji PKS uznał stanowisko kierownicy wyżej wspomnianego autobusu za słuszne.

Nam się jednak wydaje, że ani kierowni, ani kierownik stacji nie mieli słuszności.

Jeden z naszych Czytelników do nas nam, że w całym Krakowie nie można kupić lamp do aparatu bateryjnego »Pionier«.

Jak nam donosi jeden z naszych Czytelników, wiosną bieżącego roku dzieci Szkoły Podstawowej nr 23 im. H. Sienkiewicza pracą swoją przyczyniły się do zalesienia Krzemionek Podgórskich.

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w »Echu« dn. 1.8 br. dotyczącą sprawy radiofonizacji Zielenek K. Krakowa.

W związku z naszą notatką pt. »Może w maju, może w grudniu« z dn. 20.8 br., Prez. MRN powiadomił nas, że chodnik przy ul. Miodowej 51 został już naprawiony.

Sędzimy, że MRN nie dopuści do tak przykrego rozczarowania.

Idą kalafiorami Krakowa Szukamy kajaków

Przechodząc brzegiem Wisły — widzimy mnóstwo kajaków uwiązanych się po rzecze, więc człowiek bierze ochotę, aby także przejechać się.

Leżąc okazuje się, że usiłowania w tym kierunku, kończą się fiaskiem, gdyż w licznych przystankach kajakowych, rozlokowanych nad brzegiem Wisły, kajaki są dostępne tylko dla członków poszczególnych klubów, do których owe przystanki należą.

W jaki więc sposób ma uprawiać kajakarstwo przeciętny niezrzeszony śmiertelnik?

Może bodaj Liga Morska, która posiada piękną przystań i liczne kajaki, przygarnie do siebie tych nieszczęśliwców i użyczy im swoich kajaków dla przejażdżki? Choćby tylko w pewnych godzinach i za nieco wyższą opłatą... (cz)

Dobry przykład

Mówią, że dzieci powinny brać przykład ze starszych. Nie bardzo z tym się zgadzamy.

Bo, proszę bardzo, zobaczyte jak zachowują się turyści dorosłych obiegający ląd w sklepie z tekstyliami... Krzyki, szuranie, klótnie, wywieszka! Br...

Uczcie się starsi, uczcie od swoich pociech! Na pewno wasza siedmioletnia córeczka kupująca w sklepie swój pierwszy zespół — nie powie do koleżanki: — Co się pani pcha, jak stała klował (y)

Wystawa gazetki ściennych

Wezorem przy ul. Wiślniej 8 otwarta została z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Handlu — wojewódzka wystawa gazetki ściennych.

KOMUNIKATY. Okręgowy Zakład Deratyzacji P.P.W. w Krakowie, ul. Manifestu Lipowego 20

PRACOWNICY POSZUKIWANI. Samodzielnych księgowych przyjmie Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty — Kraków, Nowa Huta.

OGŁOSZENIA DROBNE. Chrzan świeży kupuje Krakowska Wytwórnia Musztardy.

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, że urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscach i miejscach przyjmują wpłaty na miesiąc następny i okresy dalsze.

REDAKCJA — Kraków, Wiślna 2, D. działo telefoniczne: sekretariat 266-76, działo inżynierskie 219-48, działo terenowe 516-34, działo łączności z Czytelnikami 219-47, w godz. 13 — 17. Biuro ogłoszeń: Rynek Gł. 46, telefon 221-83.

Cieżko wywalczone zwycięstwo nad koszykarzami Rumunii

Dziewczeta wygrywają 22:18 a chłopcy po zażartej grze 58:57

JUZ mrok zapadał, kiedy na korcie centralnym CWKS, kończył się młodzieżowy mecz koszykówki Polska - Rumunia. Wynik spotkania 2:0 na naszą korzyść, a mogło być i odwrotnie. Rumuni zademonstrowali wysokie techniczne wyszkolenie, niestety zabrakło im końcowego zrywku. Nasza reprezentacja kobieca dwa poprzednie spotkania z Rumunkami przegrała: 1948 r. na Igrzyskach w Sofii 18:31 i rok temu w Bukareszcie 31:32. „Do trzech razy sztuka”, jak mówi przysłowie. Tym razem sztuka się udała.

Markowski dobrze strzelał... lecz dawno nie trenował

(Korespondencja z Warszawy)

PANIE Markowski! Wrzeszczę, chcąc przekrzyknąć odgłos pocelunków i gratulacji, które spadają na najlepszego strzelca wśród naszych koszykarzy - czym pan tłumaczy swą wspaniałą dyspozycję strzelawą?

Zamiast odpowiedzieć Markowski uniósł ręce. Pod pachwiną świeże ślady blizny. - Miałem wrzody i przez ostatni tydzień w ogóle nie strzelałem. Może dla tego wytworzył się „głód piłki”.

- Co pan powie o meczu? - Na początku nie mieliśmy ciągu na kosza, ale potem się znalazł. Markowski ma 29 lat, zaczął grać przed wojną, ale całą okupację nie miał do czynienia z piłką, trening podjął w 1946 roku i obecnie jest filarem Spójni gańskiej. Naszych barw bronił około 40 razy.

SĘDZIA burzliwego spotkania mężczyzn - Twardo pierwszy zadaje pytania. - Było ciemno pod koniec meczu? - Było. - Kto lepiej widział, ja czy publiczność? - No, pan...

- To niech pan słucha: publiczność wyraża niezadowolenie z orzeczeń mego kolegi w większości wypadków nie słusznie. „Dopiero pod koniec mógł on popełnić, ten czy inny błąd. O tego bezstronności świadczy fakt, że na kilka minut przed końcem był rzut obustronny z obu orzekł techniczny przeciwko swojej drużynie. Kto wie czy ten punkt nie zdecydował o zwycięstwie Polaków. Nasz nie grał dobrze. Na przykład zupełnie nie umieli pokryć Volberta.

TRENER Kłyszczko: - Graliśmy gorzej niż zwykle. Jeden tydzień treningu przed meczem między państwem, to stanowczo za mało. FOLBERT: - Nie mogę sobie darować, że nie grałem do końca spotkania. Przegrać mecz o jeden punkt to pech. TRENER Rumunów Ferencz: - Sama publiczność musi przyznać, że zwycięstwo mogło przypaść równie dobrze i nam. (S)

Dziękujemy...

...juniorom Krakowa za przesłanie pozdrowienia z Ogólnopolskich Mistrzostw Tenisowych Juniorów w Zabrzu.



Na zdjęciu fragment meczu koszykarskiego z reprezentacją Rumunii, w którym nasze koszykarki wygrały 22:18.

już prowadzą 40:29. Mało kto wierzy w zwycięstwo Polaków. Dąbrowski strzela dwa piękne kosze. Później różnica punktowa maleje w oczach, już jest 49:47. Potem 50:49. Gra coraz bardziej staje się nerwowa i chaotyczna.

OSTATNIA MINUTA...

Szala zwycięstwa chył się na obydwie strony. Minuta do końca gry. Rumuni prowadzą 57:56. Dąbrowski nie trafia „osobistego”. Zagórski maruje drugą taką okazję. Prawie z połowy boiska wspaniałym strzałem Markowski zdobywa kosza. To zdecydowało o zwycięstwie 58:57.

W drużynie polskiej bardzo dobrze zagrał Markowski, Feglerski, Dąbrowski, Wojtowicz. Jednak zwycięstwo koszykarzy wypadło nieprzekonywująco. Rumuni przewyższali technicznie co najmniej o pół klasy. Nerwowa atmosfera meczu obniżyła poziom gry. (Cis)



Rumuni strzelają kosza (Fot. Groszworth)

Szukamy talentów tenisowych na mistrzostwach juniorów

(Korespondencja z Zabrza od specjalnego wysłannika)

KIEDY się dojdzie do krańca długiej ulicy, przy której ciągną się małe białe domki osiedla robotniczego, wyrasta przed oczami zielona kępa wyspichich topoli. Za nią kryją się trzy ciemno - czerwone korty, na których 111 chłopców i 42 dziewcząt toczą zacietę walki o tytuły mistrzów polskich w tenisie.

Jestem w Zabrzu, które pamiętam jest wszystkim tenisistom z pierwszego zakrojonego na większą skalę turnieju juniorów średnich. Przed dwoma laty zgromadził on na tych samych kortach tujejszego Górnik liczną obsadę śląskich młodzieńców. Obecnie turniej przybrał charakter ogólnopolskiej rewii, nie zabrakło na kortach Zabrza najmłodszych tenisistów z Sopotu i Katowic, Poznania i Rzeszowa, Szczecina i innych ośrodków. Prawie wszystkie zreszła prezentują swój na rybek tenisowy. Jest się czemu przypatrzeć.

Poziom turniejów w Zabrzu jest dość wysoki i przede wszystkim wyrównany, a szlif techniczny juniorów zupełnie niezły. O wielkim zapale do gry i o ambicji nie będziemy wspominać. Graja przeciwko najmłodszy 13-letni chłopcy, dla których start w mistrzostwach jest spełnieniem najskrytszych marzeń.

Przed rokiem 12-letni Jędrus Gennę rozpoczął pierwszy trening na własną rękę z kolegami na zapuszczonych kortach w rodzinnej Pszczyźnie. Zapal pszczyński chłopcy udzielił się i star szym mieszkańcom tego miasta. Powstał nowy ośrodek tenisa. Wyremontowano korty, a liczba grających zwiększyła się kilkakrotnie. Ktoś z Katowic zwrócił uwagę na młodego Jędrusa, który zdradzał nieprzeciętne zdolności do tenisa. Obecnie chłopiec jeździ codziennie do Katowic na prawdziwy trening prowadzony pod okiem Miostroja. Znak przemiany, weseli chłopców nawet nie zdaje sobie sprawy, że swych pionierskich zasług na polu tenisowym.

Zaczętem od piłki nożnej, ale potem pokochałem tenis, opowiadał nam chłopiec nie orientując się, że udziela pierwszego w swoim życiu wywiadu. Namówiłem chłopców żebyśmy wyremontowali korty w Pszczyźnie, rodzice nam pozwolili. Potem sami zaczęli z nami grać. Do nauki się przykładam. Mam tylko dwa dobre na świadectwie, reszta piątka...

Drugim beniaminkiem turnieju jest 12-letnia warszawianka, dziewczyna z Zabrza.

Przed rokiem 12-letni Jędrus Gennę rozpoczął pierwszy trening na własną rękę z kolegami na zapuszczonych kortach w rodzinnej Pszczyźnie. Zapal pszczyński chłopcy udzielił się i star szym mieszkańcom tego miasta. Powstał nowy ośrodek tenisa. Wyremontowano korty, a liczba grających zwiększyła się kilkakrotnie. Ktoś z Katowic zwrócił uwagę na młodego Jędrusa, który zdradzał nieprzeciętne zdolności do tenisa. Obecnie chłopiec jeździ codziennie do Katowic na prawdziwy trening prowadzony pod okiem Miostroja. Znak przemiany, weseli chłopców nawet nie zdaje sobie sprawy, że swych pionierskich zasług na polu tenisowym.

Motory zawiodły w Ołomuńcu

(Korespondencja własna)

NIEZBYT szczęśliwie wypadł start naszych czołowych motocyklistów na międzynarodowych zawodach motocyklowych w Ołomuńcu (CSR). Trasa wysiłku była bardzo trudna, kręta o dużych wzniesieniach, wyścigowa została o 7 km od tego miasta. Obwód zamknięty wynosił 6,5 km. Wyścig odbywał się na dystansie 131,560 km (20 okrężeń).

W kat. 350 ccm startował St. Brun. Jechał on początkowo na trzeciej pozycji, ale na 95 km spałł sprzegło i tylko dzięki wysokiej jego klasie zawiązać należało, że dojechał do mety, jako czwarty. W biegu tym zwyciężył znany w Polsce Vitvar w czasie 1:13,36,1. Brun 1:15,31,1. Jankowski jechał na 7 pozycji, ale z powodu uszkodzenia maszyny musiał się wycofać z wyścigu.

Najciekawiej zapowiadała się walka w kat. 500 ccm. Zwyciężył Czechosłowak Steiner 1:13,13,7. Startujący Polacy Zymirski i Markowski również nie mieli szczęścia. Już na pierwszym okrążeniu na Zymirskiego wpadł Bergl (CSR) i uszkodził koło w maszynie Polaka, tak że ten, nie mógł już kontynuować wyścigu.

Markowski początkowo jechał na 12 pozycji, przesuwając się na coraz lepsze miejsce. Jadąc na 3 pozycji na 10 okrążeniu uszkodził skrzynkę biegów. Organizatorzy nie zorganizowali odpowiednio pomocy dla zawodników, którzy zostali na trasie z uszkodzonymi maszynami. Trzy godziny czekał nasi motocyklist na szosie zanim przyszła pomoc. Cztery motory uszkodzone, to plan wyprawy do Ołomuńca.

Liczne nagrody i sława dobrego znawcy piłkarstwa czekają na zwycięzców błyskawicznego konkursu »Echa« Kto trafnie odgadnie wynik meczu Ogniwo - Gwardia?

Z licznym konkursów sportowych organizowanych przez „Echo”, największą popularnością cieszył się zawsze błyskawiczny konkurs na odgadnięcie wyniku spotkania OGNIWO-GWARDIA. Konkurs ten ma już swoją tradycję, a Czytelników naszych dopingują do nadsyłania odpowiedzi nie tylko liczne nagrody, ale również pragnienie popisania się swą znajomością piłkarstwa.

Czytelnicy nasi znają się na piłkarstwie i jak wykazały poprzednie konkursy typują na ogół dobrze, tak iż z kilkuset trafnych odpowiedzi musimy dopiero drogą losowania wyłonić kilku szczęśliwców, którym przyznajemy nagrody. Mimo, iż mecz Ogniwo-Gwardia zalicza się do kategorii tych spotkań, w których trudno jest na kilka dni wcześniej wskazać zwycięzcę, gdyż obydwie drużyny grają nadzwyczaj „ambitnie i ofiarnie, to jednak nasi Czytelnicy potrafią trafnie podać nie tylko wynik końcowy meczu, ale i stan do przerwy.

Aby więc nieco utrudnić nasz konkurs, obecnie oprócz tych stałych już pozycji, jak wynik końcowy meczu, wynik do przerwy i nazwisko zdobywcy pierwszej bramki, wprowadzamy jeszcze jedną rubrykę, w której należy podać minutę zdobycia pierwszej bramki.

Odpowiedzi konkursowe nadsyłać można już od dnia dzisiejszego DO PIĄTKU 31 SIERPNIĄ WŁĄCZNIIE. Odpowiedzi nadesłane po tym terminie nie będą już rozpatrywane. Dla Czytelników zamieszkałych poza Krakowem i wysyłających swe odpowiedzi drogą listową, decydująca jest jak zwykle data stempla pocztowego.

Przy nadsyłaniu odpowiedzi Czytelnicy nasi mogą w jednym liście nadesłać kilka lub kilkanaście rozwiązań, wypełnionych na zamieszczonym w „Echu” kuponie, pisemnym czytelnym: „Echo Krakowskie” Kraków, Wiślna 2, Dział Konkursów, zaznaczając równocześnie na kopercie „konkurs sportowy”.

W najbliższym czasie podamy wykaz nagród dla zwycięzców naszego konkursu błyskawicznego.

KUPON Wynik meczu dla do przerwy dla pierwszą bramkę uzyska w minucie ze strzału Imię i nazwisko Adres:

Wszystkie drużyny piłkarskie woj. krakowskiego stają do rozgrywek o puchar WKKF

Pierwsze eliminacje rozpoczynają się 2 września

NA podstawie zarządzenia sekcji piłki nożnej i hokeja na lodzie GKKF, krakowski WKKF organizuje wielkie zawody piłkarskie z udziałem wszystkich drużyn naszego województwa o puchar, ufundowany przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie. Rozgrywki rozpoczną się już dnia 2 września br. Zawody rozgrywane będą systemem jednorundowym, punktowym i prowadzone będą przez Powiatowe Komitety KF, Miejski Komitet KF Kraków, Komitet Kultury Fizycznej Nowa Huta oraz sekcję piłki nożnej WKKF dla drużyn klasy wojewódzkiej.

POSZCZEGÓLNE Powiatowe i Miejskie Komitety dokonają rozdziału zespołów na grupy rozgrywkowe oraz przeprowadzą eliminację o tytuły mistrzów powiatów. Po wyłonieniu 15 strzów powiatowych naszego województwa, jedno go mistrza Krakowa i jednego Nowej Huty - nastąpi spotkanie eliminacyjne. Następnie odbędzie się spotkanie finałowe pomiędzy mistrzem powiatowej klasy piłkarskiej i wyłonionym spośród dwu grup rozgrywkowych mistrzem klasy wojewódzkiej. Zwycięzca tego spotkania otrzyma wspaniały puchar, ufundowany przez WKKF Kraków.

Niektóre kluby klasy wojewódzkiej zostały przydzielone do swych terytorialnych Powiatowych Komitetów KF, co spowoduje większą atrakcyjność rozgrywek, a zarazem obniży koszty wyjazdów. Do chód z zawodów pucharowych, po odliczeniu taks sędziowskich i kosztów reklamy zawodów, dzielony będzie na połowę.

W razie zdobycia przez dwie drużyny równej ilości punktów, decydujący będzie drugi mecz, a przy trzech drużynach o równej ilości punktów - decyduwać będzie stosunek strzelonych bramek. Spośród 29 zespołów klasy wojewódzkiej 16 zostało przydzielonych do właściwych im PKKF. Są to zespoły: Spójnia Okocim, Stal Chrzanów, Włóknarz Trzebinia, Unia Jaworzno, Kolo Sportowe Kolejarski Nowy Sącz, Spójnia Nowy Targ, Stal Olkusz, Unia Oświęcim, Unia Mościce, Włóknarz Zembrzyce, Kolejarski Wadowice, Włóknarz Kęty, i Włóknarz Andrychów, Unia Zwiąc, Stal Żywiec i Kolejarski Sucha.

Terminarz rozgrywek na najbliższy okres przewiduje następujące spotkania (gospodarze na pierwszym miejscu): GRUPA 1. Dnia 2. 9. br. Kol. Wieliczka - Budowlani Kr. godz. 16, KS Spójnia Płaszów - Gwardia Kr. 1b godz. 16, Spójnia Bieżanów i Unia Kraków godz. 16. Dnia 9. 9. br. Gwardia Kr. 1b - Kolejarski Wieliczka godz. 11, Spójnia Bieżanów - KS Spójnia Płaszów godz. 16, Unia Kraków - Budowlani Kraków godz. 11. GRUPA 2. Dnia 2. 9. br. Budowlani Skawina - Kolejarski Kraków godz. 16, Stal Prądnik - Ogniwo Kr. 1b godz. 16, Unia Borek - Spójnia Kraków godz. 16 Włóknarz Kr. 1b pauzuje. Dnia 9. 9. br. Kolejarski Kraków - Ogniwo Kr. 1b godz. 16, Stal Prądnik - Spójnia Kraków godz. 16, Włóknarz Kr. 1b - Budowlani Skawina godz. 16. Unia Borek pauzuje. (ww)

